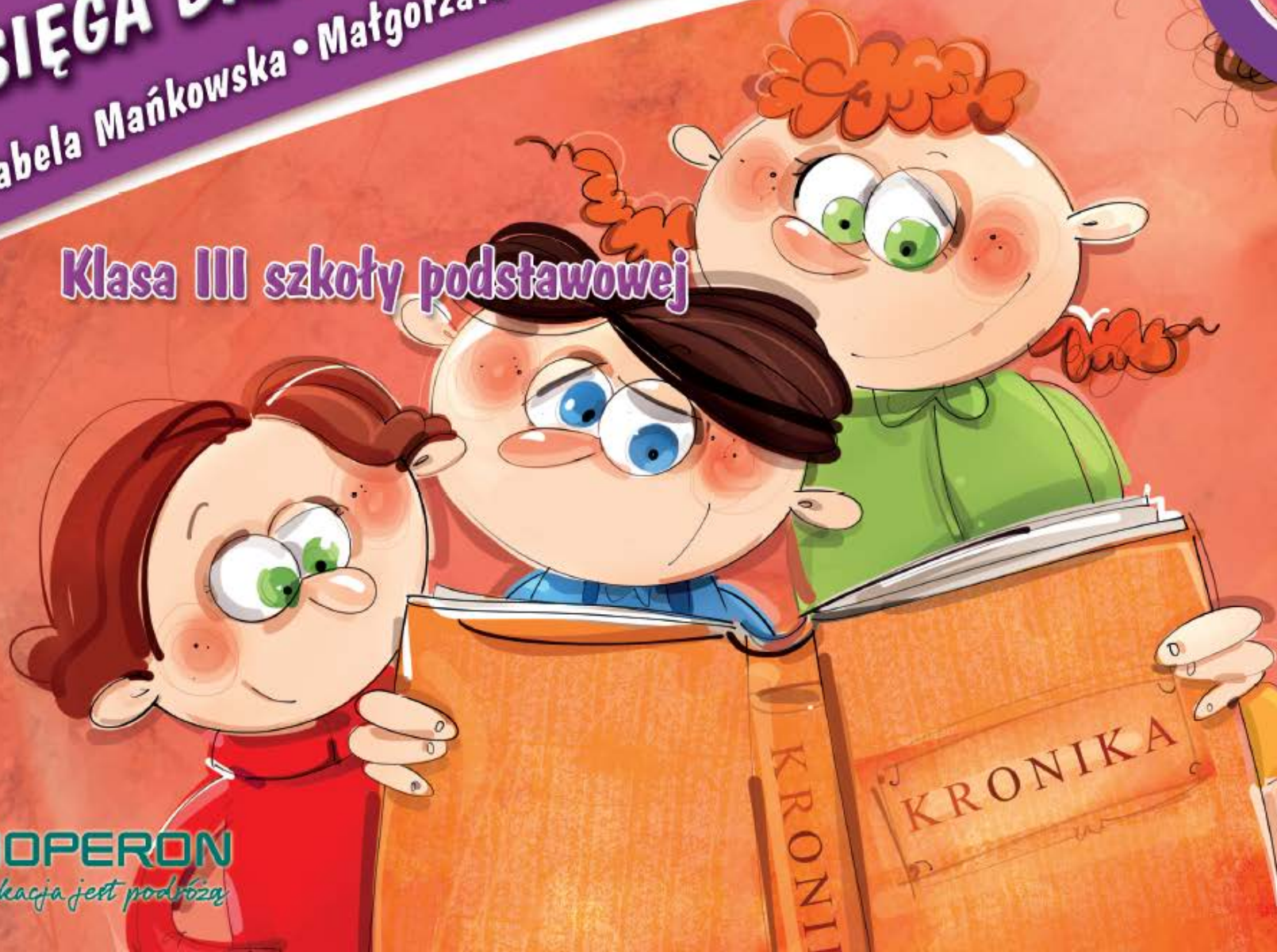


**ORTO** **GRAFFITI**  
Z BRATKIEM

# KSIĘGA BRATKA - bajki terapeutyczne

Izabela Mańkowska • Małgorzata Rożyńska

Klasa III szkoły podstawowej



## O TYM, JAK BRATEK I JEGO KOLEDZY NOWY ROK BEZPIECZNIE PRZYWITALI, BO 3 KROKI WYKONALI

\* \* \*

Ostatniego dnia grudnia przydarzyła mi się taka oto niesamowita historia. Patrząc na ostatnią kartkę w kalendarzu, który wisiał w pokoju Jasia, pomyślałem ze wzruszeniem: „Och zbliża się koniec roku...”. Natychmiast pobiegłem do Jasia siedzącego nad puzzlami, by zastanowić się, w jaki ciekawy sposób możemy przywitać Nowy Rok.

– Może ulepimy bałwana? I włożymy mu na głowę zamiast garnka tę perukę ze srebrnymi włosami, w której Amelka występowała przebrana za anioła? – zapytał podekscytowany Jaś, wyjmując perukę.

– Świetnie! – odpowiedziałem równie podekscytowany. W tej samej chwili usłyszeliśmy głośne trąbienie na trąbkach (wuwuzelach). W drzwiach ujrzeliśmy szkolnych przyjaciół: Olka, Grześka i Adasia. Wszyscy byli śmiesznie poprzebierani – w perukach, okularach i maskach.

– Stary rok żegnamy z hałasem, aby nowy nie zapomniał przyjść czasem! – zawołał z radością Olek i dodał – Nie brakuje nam dziś dobrego humoru, dlatego zrobimy trochę rumoru!

– Świetnie, że przyszliście – powiedział Jaś – bo właśnie zastanawialiśmy się z Bratkiem, w jaki sposób przywitamy Nowy Rok.

– No wiadomo! – krzyknął Grześ i dodał po cichu – Macie petardy, fajewerki?

– Nie ... – odparł zakłopotany Jaś.

– Chcecie witać Nowy Rok bez hałasu? – zapytał Adaś z pogardą w głosie.

– Musi być głośno! Trzeba koniecznie nastraszyć dziewczyny i przestraszyć wszystkie wrony z okolicy. Olka, kiedy słyszy petardy, to piszczy i włazi pod łóżko. – komentował wesoło Olek.

– A Celina zamyka oczy i robi ze strachu świński ryjek – dodał Adaś, zabawnie naśladując minę Celiny.

– O tym nie pomyślałem... powiedział niepewnie Jaś.

– O śwince mowa, a ja tu widzę, że masz świnkę skarbonkę! – powiedział

z zainteresowaniem Grześ, po czym chwycił ją i potrząsnął, nie pytając o zgodę. Zbierane przez cały rok monety zadźwięczały...

– Nie ruszaj, to moje oszczędności, zbieram na deskorolkę! – odezwał się Jaś.

– Do lata jeszcze coś uzbierasz. A dziś za co kupisz petardy? – dopytywał Grześ.

– Nie wiem... – ze spuszczoną głową odparł Jaś.

Wtedy niespodziewanie odezwał się stary zegar:

– Bom! Bom! Bom! – wybił godzinę trzecią. Wszyscy spojrzeli z ciekawością na zegar.

– Ale heca, zostało tylko dziewięć godzin do północy! – powiedział Adaś.

– Musisz się spieszyć, Jasiu, bo wkrótce zamkną sklepy!

Ja natomiast, słysząc te trzy cudowne dźwięki zegara, przymknąłem na chwilę oczy i przypomniałem sobie, przed czym przestrzegają kiedyś dzieci nasza pani pedagog.

– „Jeśli twoi koledzy lub koleżanki namawiają cię do czegoś, co budzi twoje wątpliwości, wykonaj w wyobraźni krótki spacer składający się z trzech kroków:

1. krok – Odpowiedz sobie w myślach na pytanie: Czy to, co proponują koledzy, jest dobre dla ciebie i dla innych.

2. krok – Jeśli odpowiedź brzmi NIE, powiedz do siebie: „To nie jest dobry pomysł.”

3. krok – Powiedz głośno i stanowczo do kolegów: „Ten pomysł nie jest dobry. Proponuję inną zabawę.”

Wtedy otworzyłem oczy. Jaś, Adaś, Olek i Grześ patrzyli na mnie zaskoczeniem, bo właśnie nie zdając sobie z tego sprawy, głośno i stanowczo powiedziałem do nich:

– Ten pomysł nie jest dobry – i zaraz dodałem – Dzieciom nie wolno kupować fajewerków, a co więcej – bawić się nimi. Przypomnijcie sobie, co mówiła nasza pani pedagog i co mówiono na ten temat w telewizji. To niebezpieczne przedmioty, które mogą spowodować kalectwo! Wymyślmy inną zabawę na powitanie Nowego Roku.

Jak mogli zareagować chłopcy i jaką inną zabawę wymyślili na powitanie Nowego Roku?